

Diakonat stały w Kościele w Polsce

tom 2

Powołanie – posługa – duchowość

DIAKONAT STAŁY W KOŚCIELE W POLSCE

- tom 1 Historia – teologia – wyzwania
- tom 2 Powołanie – posługa – duchowość

Diakonat stały w Kościele w Polsce

tom 2

Powołanie – posługa – duchowość

pod redakcją
dk. Waldemara Rozyrkowskiego



Pelplin 2020

Spis treści

Wstęp 9

POWOŁANIE I POSŁUGA

Bp Wiesław Śmigiel

Udział diakonów stałych w posługach nauczania, uświęcania oraz miłosierdzia ... 15

Marek Marczewski

Diakoni i diakonise w Liście do Filipian
oraz w Pierwszym Liście do Tymoteusza..... 25

Ks. Rajmund Ponczek

O powołaniu diakona stałego 41

Dk. Waldemar Rozynkowski

Żona w powołaniu i posłudze diakona stałego 49

Jarosław Duszak

Także powołana. O księżce Dottie Mraz..... 65

Dk. Tomasz Chmielewski

Żona diakona – poświęcona Panu i współpowołana do służby 73

Adam Runiewicz

Obecność diakona stałego w posłudze hospicyjnej..... 77

Dariusz Chmielewski

„Kwiatek do kożucha”, czyli rzecz o diakonacie stałym... 95

Marek Marczewski Refleksja Księdza Profesora Czesława Bartnika (1929–2020) nad diakonatem ...	121
Dk. Bogdan Sadowski Abyśmy coraz głębiej przeżywali Wielką Tajemnicę Wiary.....	135
Marek Marczewski Uwagi sporządzone na marginesie poprawionego wydania <i>Wytycznych dotyczących formacji, życia i posługi diakonów stałych</i>	141
Paweł Boike, dk. Waldemar Rozynkowski Diakon stały – duchowny czy świecki?	143

DUCHOWOŚĆ

Bp Rudolf Pierskała Przewodnicy adwentowi.....	151
Bp Rudolf Pierskała Otwarcia na Boże niespodzianki	155
Bp Rudolf Pierskała Jestem, pamiętam, czuвам	159
Bp Rudolf Pierskała Diakon zwiastuje pokój	163
Dk. Waldemar Rozynkowski <i>Każdy diakon będzie patrzył na Maryję</i> – o duchowości maryjnej diakona stałego.....	167
Dk. Marek Czogalik Święty Józef – arcypatron diakonów?.....	179
Kornelia Czogalik Rozglądając się za orędownikami	195

Dk. Jan Ogrodzki	
Diakon jako człowiek modlitwy	199

ŚWIADECTWA

Ks. Bogdan Kicingier	
Od służby ministranta do posługi diakonatu stałego.....	209

Dorota Boruta	
Żona diakona stałego – moje błogosławieństwo	215

Stefania Cieślik	
Bycie żoną diakona stałego to ogromna odpowiedzialność	219

Dk. Bogdan Boruta	
Powołany przez Jezusa	221

Dk. Tadeusz Cieślik	
Być Chrystusowym diakonem	227

Dk. Piotr Maciejewski	
Dar i wyzwanie – diakon z wizytą duszpasterską	233

Dk. Bogdan Sadowski	
Zapukałem do ponad sześciu tysięcy mieszkań – o kolędzie diakona stałego	239

Wstęp

Od 12 lat w Kościele w Polsce są obecni i posługują diakoni stali. Jest ich niewiele, w bieżącej chwili 33, jednak ich liczba systematycznie wzrasta. Jeden z nich przeżywa swoje powołanie w stanie bezżennym, a pozostali w małżeństwie. Oznacza to, że diakoni stali posługujący w naszym kraju to duchowni, którzy są zarazem mężami oraz ojcami. Jak pisałem już w innych tekstach, uważam, że pojawienie się powołania diakona stałego jest jednym z ważniejszych wydarzeń w Kościele w Polsce ostatnich lat.

Minione lata obecności diakonów stałych w naszym kraju to niezwykle intensywny czas zbierania pierwszych doświadczeń. Jest to ważne spostrzeżenie, gdyż do tej pory odwoływaliśmy się przede wszystkim do doświadczeń posługi diakonów stałych w innych krajach. Mówiliśmy więc o diakonach posługujących gdzieś tam daleko, najczęściej w zupełnie innych realiach. Odwołując się natomiast do naszego kraju, skupialiśmy się głównie na ogólnych wątkach teologicznych oraz na genezie tego powołania, także w kontekście drogi powołania konkretnego diakona. Z roku na rok zbieramy jednak nasze doświadczenia, które stają się niezwykle cenne w tworzeniu historii diakonatu w Polsce.

Niniejsza praca jest kontynuacją wydawnictwa zbiorowego opublikowanego w Wydawnictwie Bernardinum w 2019 roku¹. Okazało się, że temat diakonatu stałego budzi coraz większe zainteresowanie różnych środowisk w naszym kraju. Jest to widoczne chociażby z perspektywy pojawiających się nowych publikacji, jak i swoistego zapotrzebowania

¹ *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozynkowski, Pelplin 2019, ss. 304.

na kolejne teksty poświęcone temu powołaniu. W związku z tym, nawiązując do głównego tytułu przywołanej wyżej publikacji, chcemy dalej podejmować problematykę diakonatu, tworząc jednocześnie wielotomową monografię zbiorową zatytułowaną *Diakonat stały w Kościele w Polsce*. Od bieżącego tomu została przyjęta numeracja poszczególnych tomów. Wydanie z 2019 roku będzie w założeniu pierwszym tomem z cyklu monografii poświęconych diakonatowi stałemu.

W tomie drugim prezentowanej publikacji znajdziemy teksty skupione wokół trzech zagadnień: powołanie, posługa oraz duchowość diakona stałego. Kontynuujemy więc omawianie bardzo ważnych tematów związanych z obecnością tego nowego powołania w Kościele w Polsce.

W kilkudziesięciu artykułach znajdziemy szereg szczegółowych wątków. Zwrócę uwagę na trzy wybrane. Pierwszym z nich – poruszonym w kilku tekstach – jest miejsce żony w powołaniu i posłudze męża, a zarazem diakona stałego. Nie mam wątpliwości, że to niezwykle ważny temat w kontekście całej sylwetki diakona stałego. To przecież obecność żony, a szerzej rodziny, wnosi wiele nowych treści do powołania diakona, a zarazem nowe realia do Kościoła w naszym kraju. Jednocześnie to nowe powołanie męża i ojca, a zarazem duchownego, oddziałuje także na powołanie żony oraz dzieci.

Nowym zagadnieniem podejmowanym w niniejszym tomie w kontekście diakonatu stałego jest temat duchowości tego powołania. Dotykając kwestii duchowości diakona stałego, myślimy zarówno ogólnie o sensie i celu jego życia, jak i o wartości oraz jakości przeżywanej przez niego codzienności. Duchowość bowiem wypełnia, inspiruje, daje poczucie sensu, jest częścią dojrzałej postawy, pociąga, zaprasza do czegoś więcej, a także jest przemawiającym świadectwem. I to wszystko możemy odnieść do powołania diakona stałego. Dodajmy na koniec, że zagadnienie duchowości diakona stałego oczekuje, a nawet dopomina się swojego szczegółowego zainteresowania.

Trzecia grupa tekstów, do których chcę się odwołać, to świadectwa. To również niezwykle ważne echo obecności we wspólnocie wiary w Polsce powołania diakona stałego. Książka zawiera kilka świadectw samych diakonów oraz ich żon. Jest to istotna część publikacji, gdyż za sprawą takich właśnie tekstów mamy możliwość zapoznać się z kulisami powołania, czy też ujrzeć szarą codzienność posługi diakona stałego w Kościele w naszym

kraju. Pośród świadectw spotykamy także niezwykle ważny głos kapłana, proboszcza, który w małej wiejskiej parafii pomógł rozeznaczyć to powołanie swojemu parafianinowi, a następnie stworzył w tej wspólnotce przestrzeń do obecności diakona stałego.

W kolejnych latach planujemy kontynuować temat diakonatu stałego w ramach podjętej wielotomowej monografii *Diakonat stały w Kościele w Polsce* i wydawać następne tomy tego wydawnictwa zbiorowego. Zapraszam do współpracy przy tym dziele zarówno diakonów stałych, jak i wszystkich tych, którym bliskie jest to powołanie.

Dk. prof. Waldemar Rozynkowski

Dk. Waldemar Rozyński
Toruń

Każdy diakon będzie patrzył na Maryję – o duchowości maryjnej diakona stałego

Wstęp

Kiedy opisuje się pierwsze doświadczenia obecności diakonów stałych w Kościele w Polsce, warto podjąć także zagadnienie ich duchowości¹. Jest to niezwykle ważna odsona każdego powołania, w tym także tego nowego we wspólności wiary w naszym kraju. W niniejszym tekście chcemy przywołać kilka myśli odnoszących się do duchowej relacji diakona stałego z Matką Bożą. Nie mam wątpliwości, że duchowość maryjna jest jedną z podstawowych, która nie tylko może, ale wręcz powinna charakteryzować sylwetkę diakona stałego.

Jak do tej pory w polskiej historiografii poświęconej obecności diakonatu stałego w naszym kraju spotykamy niewiele wątków maryjnych². Jest to po części zrozumiałe, gdyż diakonat stały cały czas jest nowym powołaniem w Kościele w Polsce. Choć nabieramy w tym względzie coraz

¹ Temat ten podjął na wiele lat przed pierwszymi święceniami diakonatu stałego w Polsce Marek Marczewski, *Duchowość diakona stałego*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, t. 31: 1984, z. 6, s. 95–106.

² Zob. M. Marczewski, *Maryja i diakon*, Diakon, t. 14–15: 2017–2018, s. 17–37; tenże, *Diakonat stały. Historia – teologia – duchowość*, Lublin 2019, s. 268. Wątek pobożności maryjnej w formacji diakonów stałych podjął R. Selejdak, *Diakonat stały w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, posoborowego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i narodowych „Rationes institutionis diaconorum permanentium”*, Warszawa 2010, s. 256–257, 359–367; tenże, *Formacja ludzka i duchowa diakonów stałych w świetle magisterium Kościoła i doświadczeń niektórych kościołów lokalnych*, Teologia i Człowiek, t. 26: 2014, z. 2, s. 73–74.

więcej doświadczeń, to jednak cały czas bardziej mu się przyglądamy, niż je wprowadzamy w życie Kościoła. Przypomnijmy, że pierwsze święcenia diakonatu stałego odbyły się w 2008 roku, a obecnie w kilku diecezjach posługuje 33 diakonów stałych³.

1. Wpatrzenie w Maryję

W *Directorium pro ministerio et vita diaconorum permanentium* (*Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*), czytamy, że:

Każdy diakon będzie patrzył na Maryję z czcią i głębokim uczuciem: „Dziewicza Matka, bardziej niż wszystkie inne stworzenia, doświadczyła pełnej prawdy powołania, gdyż nikt inny nie odpowiedział z tak wielką miłością na przeogromną miłość Boga jak Ona”. Ta szczególna miłość do Dziewicy, Służebnicy Pana zrodzonego ze Słowa i głęboko włączonego w Słowo, będzie naśladowaniem Jego życia. Będzie także sposobem wprowadzenia do Kościoła tego wymiaru maryjnego, który tak bardzo odpowiada powołaniu diakońskiemu⁴.

Powyższy tekst już w pierwszym zdaniu wskazuje na perspektywę nie tylko posługi, ale całego życia diakona stałego. Jest on zaproszony, aby patrzył na Maryję i darzył ją głębokim uczuciem. Miłość do Matki Bożej, jak czytamy, będzie dla diakona drogą naśladowania Chrystusa. Z życiorysów wielu osób, które nas poprzedziły, wiemy, że jest to dobra i sprawdzona droga.

Dyrektorium wskazuje także na to, że maryjność diakona dotyka nie tylko wymiaru jego życia osobistego. Owoce swojego zapatrzenia w Maryję będzie on wnosił do Kościoła, a więc do bardzo konkretnych miejsc, w których żyje i posługuje. A codzienność diakona stałego jest najczęściej

³ Zob. W. Rozynekowski, *Diakonat stały w Kościele w Polsce – zarys historyczny*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozynekowski, Pelplin 2019, s. 67–82.

⁴ *Directorium pro ministerio et vita diaconorum permanentium*, w: *Diakonat stały. Dokumenty Soboru Watykańskiego II i Stolicy Apostolskiej. Bibliografia*, red. R. Selejdak, Częstochowa 2004, nr 57, s. 193–194.

bardzo dynamiczna, wypełniona różnymi spotkaniami oraz relacjami, do których będzie on mógł wnieść swoją relację z Maryją.

Pierwszym, niejako naturalnym miejscem obecności diakona jest jego małżeństwo i rodzina, a kolejno wszystkie pola jego posługi, pracy i aktywności. Jego chodzenie za Jezusem z Nazaretu, w którym towarzyszy mu Maryja, jest więc niezwykle oczywiste i proste. Jednocześnie mieści się w nim zarówno jego osobista historia, jak i historia jego najbliższych oraz parafii i miejscowości, a także historia jego ojczyzny. To wszystko składa się na codzienność diakona stałego, która może być przepelniona maryjnością.

Poniżej odwołamy się do kilku osób, a właściwie do ich wypowiedzi o Matce Bożej. Niejako ich oczyma spróbujemy spojrzeć na Maryję, a następnie odnieść to patrzenie do powołania diakonów stałych.

2. Jan Paweł II o duchowości diakona

Pośród licznych przemówień i katechez, które wygłosił św. Jan Paweł II, spotykamy i takie, które zostały poświęcone diakonatowi⁵. Papież, wypowiadając cykl katechez poświęconych Kościołowi w październiku 1993 roku podjął trzy nauczania dotyczące diakonatu. 20 października 1993 roku wygłosił katechezę zatytułowaną: „Zarys duchowości diakona”. Jan Paweł II odwołał się w niej, między innymi do słów papieża Pawła VI, który pośród praktyk duchownych diakonów wymienił: „przez głębokie i synowskie nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej, niech okazują Jej cześć i miłość”⁶.

Powyższy tekst papieża jednoznacznie zachęca diakonów do utrzymywania bliskich relacji z Maryją. Okazywanie jej czci i miłości to z jednej strony jakieś wyzwanie, z drugiej swoiste kryterium wierności diakona i to nie tylko Maryi, lecz także Jezusowi oraz Kościołowi. Odwołując się do szerszego kontekstu wypowiedzi papieża, widzimy, że Ojciec Święty

⁵ Zagadnienie to naświetlił E. Sakowicz, „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono...”. *Jan Paweł II o diakonacie stałym*, W drodze, nr 7(299): 1998, s. 84–89.

⁶ *Katechezы Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, Kraków-Ząbki 1999, nr 4, s. 298.

wskazuje na to, że relacja diakona z Maryją ma pomóc mu w wypełnianiu jego obowiązków⁷.

Relacja diakona do Maryi została nazwana przez papieża „synowską”. Co to oznacza dla diakona stałego? Przede wszystkim to, że Maryja jest dla niego Matką. Jestem przekonany, że każdy z diakonów stałych ma swoją, osobistą drogę z Matką Bożą, a wielu z nich, a może i wszyscy diakoni stali w Polsce, od lat nazywają ją Matką.

To synowskie odniesienie diakonów do Maryi dotyka różnych wymiarów ich życia i powołania. Jest ono ważne we wszelkich momentach ich codziennego życia, zarówno tych radosnych, jak i tych, kiedy mają oni poczucie, że w swoim powołaniu są sami. Wtedy ta relacja synowska staje się namacalnym dobrem. Maryja stoi obok diakonów, tak jak stała przy krzyżu Syna.

3. Zwyczajne życie

Poszukując inspiracji maryjnych w powołaniu diakona stałego, odwołajmy się także do słów papieża Franciszka. W jednym z wywiadów powiedział on:

Maryja jest normalnością, jest kobietą, o której każda kobieta na tym świecie może powiedzieć, że jest w stanie ją naśladować. Żadnych dziwnych wydarzeń w życiu, normalna matka: nawet w swoim dziewiczym małżeństwie, czystym w ramie dziewictwa, Maryja była zwyczajna. Pracowała, robiła zakupy, pomagała Synowi, pomagała mężowi: po prostu zwyczajna⁸.

W powyższych słowach Ojca Świętego bardzo dobrze mogą się odnaleźć diakoni stali. Czego nauczą się, patrząc na Maryję? Zaakceptowania zwyczajności i codzienności. Życie i powołanie diakonów stałych, podobnie jak życie Maryi, jest bardzo zwyczajne i codzienne: obowiązki małżeńskie, rodzinne, ojcowskie, praca zawodowa, troska o dom, wy-

⁷ Tamże.

⁸ Franciszek i M. Pozza, *Ave Maria*, Niepokalanów 2018, s. 19.

chowanie dzieci, spotkania z różnymi osobami, czy wreszcie konkretna posługa w Kościele, czyli w parafii, w grupach i wspólnotach itd.

Mogą pojawić się pytania: czy w takim życiu, z takimi akcentami, z takimi faktami, potrzeba jest święceń? Czy tak ma wyglądać życie duchownego, diakona stałego, a jednocześnie męża i ojca? Jaką wartość ma takie życie?

Kiedy patrzymy na całe życie Maryi, to szybko przekonamy się, że to wszystko, o czym pisaliśmy wyżej, ma sens, że taka historia jest nie tylko dopuszczalna, lecz także jest bardzo dobra. Czyż nie jest to ta codzienność domu w Nazarecie, której podskórnie szukamy, która nas pociąga, która daje nam poczucie wartości, a nawet wpisuje się w sens naszego życia? Wydaje się, że tak. A więc, tak samo jak Maryja, diakoni stali mają być nazaretańscy.

4. Zawierzenie Maryi

Ważnym terminem, który pojawia się w kontekście relacji do Maryi jest słowo „zawierzenie”. Poszukując jego zrozumienia, odwołajmy się najpierw do definicji słowa „zawierzyć”, którą spotykamy w *Słowniku języka polskiego*: „zawierzyć – zawierzać: 1. «nabrać zaufania do kogoś lub czegoś»; 2. «z ufnością powierzyć coś jakiejś osobie lub instytucji»; zawierzyć się – zawierzać się daw. «powierzyć komuś swój los»”⁹.

Odwołując powyższe słowa do relacji z Matką Bożą, można powiedzieć, że zawierzyć Maryi, to: obdarzyć Ją zaufaniem, powierzyć jej wydarzenia ze swojego życia, a nawet powierzyć Jej całe swoje życie. Odwołajmy teraz te słowa do diakonów stałych, czyli do ich zawierzania się Maryi.

Od 2016 roku diakoni stali posługujący w Polsce przeżywają na Jasnej Górze swój adwentowy dzień skupienia¹⁰. Spotkanie rozpoczyna się Eucharystią w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, która kończy się zawierzeniem Matce Bożej wszystkich diakonów stałych posługujących w Kościele w naszym kraju. Poniżej przytaczam tekst

⁹ Hasło: *zawierzyć*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zawierzenie.html> (dostęp 15.05.2020).

¹⁰ W. Rozyrkowski, *Zawierzenie Matce Bożej Jasnogórskiej diakonów stałych w Polsce*, *Anamnesis*, t. 89: 2017, nr 2, s. 90–91.

zawierzenia, który został odczytany przed obliczem Matki Jasnogórskiej 30 listopada 2019 roku:

Zawierzenie diakonów stałych w Polsce Matce Bożej Jasnogórskiej
Służebnico Pańska z Jasnej Góry!

Przed Twoje oblicze na Jasnej Górze przychodziło wielu, zawierali Tobie swoją historię, swoje powołanie, swoje życie. Królowie zawierali kraj, biskupi diecezje, księża parafie, rodzice dzieci, młodzi ukochanych i swoje plany na życie.

Dzisiaj my, diakoni stali, posługujący od 2008 roku w Kościele w Polsce, klęczymy przed Tobą, Matko Boża, prosząc, abyś wysłuchała i przyjęła nasze zawierzenie.

Maryjo, która byłaś posłuszna Słowu Bożemu, Tobie zawieramy nasze słuchanie Słowa Bożego i jego przepowiadanie.

Maryjo, która pomagałaś rodzić się Kościołowi, Tobie zawieramy owoce naszej posługi.

Maryjo, która w Kanie Galilejskiej zauważyłaś brak wina, Tobie zawieramy naszą wrażliwość na potrzeby wiernych.

Maryjo, która cierpiałaś pod krzyżem, Tobie zawieramy wszystkie nasze trudy, cierpienia i odrzucenia.

Maryjo, która wiodłaś życie pokornej Służebnicy Pańskiej, Tobie zawieramy naszą codzienność.

Maryjo, która byłaś posłuszna i wierna wezwaniu Bożemu, Tobie zawieramy nasze posłuszeństwo i wierność Kościołowi.

Maryjo, która jesteś Matką Miłosierdzia, Tobie zawieramy nasze słowa, gesty i postawy wobec każdego człowieka, którego spotykamy.

Maryjo, która współtworzyłaś dom Świętej Rodziny w Nazarecie, Tobie zawieramy nasze domy, a w nich szczególnie nasze żony, dzieci i rodziny.

Maryjo, która dla wielu byłaś i jesteś Matką Nadziei, Tobie zawieramy naszą przyszłość, nasze powołanie, naszą posługę oraz tych wszystkich, do których Bóg nas posyła.

Maryjo, która jesteś opiekunką powołań, Tobie zawieramy wszystkich, którzy rozeznają powołanie do diakonatu stałego.

Maryjo, tak jak wysłuchiwałaś wielu przed nami, przyjmij i nasze zawierzenie. Amen¹¹.

Nie mam wątpliwości, że spotkania diakonów stałych na Jasnej Górze to ważne wydarzenie w kontekście historii obecności ich powołania w Kościele w naszym kraju. A ważnym momentem tego spotkania jest samo zawierzenie. Chociaż dzisiaj nie mówimy jeszcze wiele o jego owocach, ale i na to przyjdzie czas. Jestem przekonany, że to odniesienie maryjne będzie w przyszłości wielokrotnie przywoływane. Najpierw przez samych diakonów stałych w kontekście ich osobistej oraz małżeńskiej i rodzinnej drogi wiary. Następnie przyjdzie taki moment, kiedy to będziemy mogli powiedzieć o nim szerzej w kontekście posługi diakonów stałych w Kościele w naszym kraju. Zawierzenie Maryi wyda swoje owoce.

Odnotujmy jeszcze, że zawierzenia Maryi diakonów stałych spotykamy także na innych płaszczyznach. Przywołajmy przykład z diecezji opolskiej. 30 listopada 2017 roku biskup opolski Andrzej Czaja wydał dokument opisujący formację oraz posługę diakona stałego w diecezji, zatytułowany: *Regulamin formacji i posługi diakona stałego w diecezji opolskiej*¹². W ostatnich słowach *Regulaminu* czytamy:

¹¹ Tekst zawierzenia opracował dk. Waldemar Rozyński.

¹² Zob. E. Mateja, *Diakonat stały w świetle Regulaminu formacji i posługi diakona stałego w diecezji opolskiej*, Ateneum Kapłańskie, t. 172: 2019, z. 2(660), s. 242–248.

Zawierzam posługiwanie stałych diakonów również Tej, która stała się pokorną Służebnicą Pańską, Najświętszej Maryi Pannie, Matce naszego Pana, czczonej w opolskiej katedrze, a także wstawiennictwu świętych Diakonów, zwłaszcza św. Wincentego, męczennika i diakona, patrona diakonów stałych diecezji opolskiej¹³.

5. Prymas Stefan Wyszyński inspiracją dla diakonów

Poszukując przykładu wpatrywania się w Maryję, bardzo szybko natrafiamy na postać prymasa Stefana Wyszyńskiego¹⁴. Nie mam wątpliwości, że Prymas Tysiąclecia może być dla diakonów stałych w Polsce odniesieniem, jak dalece Maryja może być obecna w życiu konkretnej osoby, jak intensywnie można na Nią patrzeć.

Prymas Tysiąclecia wszystko postawił na Maryję, czyli Jej zawierzył całe swoje życie¹⁵. Odwołajmy się do czasu jego uwięzienia w latach 1953–1956. Przebywając w drugim miejscu odosobnienia, w pofranciszkańskim klasztorze w Stoczku, 8 grudnia 1953 roku dokonał osobistego oddania się w niewolę Chrystusowi przez ręce Matki Bożej. Uczynił to ułożonymi przez siebie słowami, które znajdujemy w *Zapiskach więziennych*:

Święta Maryjo, Bogurodzico Dziewico, obieram sobie Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją. Postanawiam sobie mocno i przyrzekam, że Cię nigdy nie opuszczę, nie powiem i nie uczynię nic przeciwko Tobie. Nie pozwolę nigdy, aby inni cokolwiek czynili, co uwłaczałoby czci Twojej. Błagam, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych. Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako

¹³ *Regulamin formacji i posługi diakona stałego w diecezji opolskiej*, Opole 2017, s. 24.

¹⁴ Zob. Z. Grzegorzewski, *Prymas Wyszyński – człowiek zawierzenia*, Biblioteka Kaznodziejska, t. 141: 2001, nr 5, s. 148–188; J. Zabielski, *Kardynał Stefan Wyszyński – „męczennik zawierzenia”*, Studia Prymasowskie, t. 6: 2012, s. 19–33; R. Wyszomirski, *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Tarnowskie Studia Teologiczne, t. 34: 2015, nr 1, s. 47–65.

¹⁵ Jest wiele wypowiedzi Prymasa Stefana Wyszyńskiego o Matce Bożej, w tym miejscu odwołajmy się do wyboru jego tekstów: S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Warszawa 2007.

Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich, zarówno przeszłych, jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności. Pragnę przez Ciebie, z Tobą i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę. Wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – soli Deo! Maryjo Jasnogórska, nie opuszczaj mnie w pracy codziennej i okaż swe czyste Oblicze w godzinę śmierci mojej. Amen¹⁶.

Jak odczytać tę wyjątkową drogę maryjną Prymasa w kontekście patrzenia na Matkę Bożą przez diakonów stałych? Odpowiedzi może być wiele. Każdy z diakonów, a także każdy rozeznający takie powołanie, będzie miał w tym względzie swoją osobistą odpowiedź, czyli swoją osobistą ścieżkę spotkania z Prymasem. Wymienię w tym miejscu tylko dwie. Pierwsza i podstawowa odpowiedź jest taka, że kiedy diakoni dotkną historii życia Prymasa, to szybko poczują się zaproszeni, a może nawet, poprzez wymowność jego świadectwa, niejako przynagleni wewnętrznie, do zawierzenia Maryi swojego życia, w tym powołania.

Druga odpowiedź rodzi się także z poznania różnych odston życia Prymasa. Wiemy, że jego posługa wypełniona była licznymi trudnymi momentami, w tym brakiem akceptacji oraz zrozumienia jego decyzji i postaw. Ostatecznie możemy powiedzieć, że znaczna grupa osób, także w Kościele, nie akceptowała sposobu, w jaki wypełniał swoje powołanie. On jednak wytrwał, a było to możliwe między innymi dzięki zapatrzeniu w Maryję. W historii Prymasa mogą się bardzo dobrze odnaleźć diakoni stali. Zawierzenie Maryi, to przyłgnięcie do Niej, może im pomóc, a właściwie już pomaga, w ciągłym odkrywaniu wartości swojego powołania.

¹⁶ S. Wyszynski, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1995, s. 48.

6. Matka, która rodzi powołanie diakona

Maryja, która zrodziła Jezusa, pomagała i pomaga nadal rodzić również tych, którzy poszukują woli Jej Syna. Wiele osób w Kościele może podpisać się pod tym zdaniem. Możemy je także odnieść do diakonów. Poniżej przytoczę fragmenty świadectw dwóch diakonów stałych, którzy jednoznacznie wskazują na Maryję, jako Tę, która odegrała fundamentalną rolę w ich powołaniu. Możemy powiedzieć, że ich zapatrzenie w Maryję, szukanie właśnie u Niej pomocy, odpowiedzi na ważne pytania, pomogło zrodzić ich powołanie do diakonatu stałego.

Diakon Mariusz Malinowski z diecezji toruńskiej, dzieląc się świadectwem swojego powołania, napisał tak:

Wszystko zaczęło się w jedną czerwcową środę 2005 roku. Pamiętam dobrze tamten dzień. Podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy pytanie „Co chcesz Panie, abym czynił?” pojawiało się w moich myślach zaskakująco często. Nie budziło to mego niepokoju, gdyż w tamtym czasie stawałem przed trudnymi zadaniami i dylematami zawodowymi. Po nabożeństwie jak co środę uczestniczyłem we Mszy świętej, którą odprawił wikariusz ks. Zbigniew. Po przyjęciu Komunii Świętej, pojawiła się we mnie myśl, jasna i wyraźna – „a może być został diakonem”. Nie wiedziałem nic na temat „zostania diakonem”, przecież mam żonę i dzieci. Wychoząc z Eucharystii, spotkałem ks. proboszcza Jana idącego z biura parafialnego do plebanii. Spytałem się go, „czy jest coś takiego jak diakonat dla żonatych?”. Na jego twarzy zarysowało się zdziwienie i powiedział, że właśnie ks. biskup Andrzej Suski wydał dekret powołujący Ośrodek Formacji Diakonów Stałych w Przysieku¹⁷.

Dodajmy, że Matka Boża Nieustającej Pomocy jest patronką diecezji toruńskiej. Poza tym nie jest na pewno dziełem przypadku, że pierwsze

¹⁷ M. Malinowski, *Co chcesz Panie, abym czynił?*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozykowski, Pelplin 2019, s. 275–276.

święcenia diakonatu stałego w Kościele w Polsce odbyły się właśnie w Jej sanktuarium w Toruniu¹⁸.

Na znaczenie Maryi na swojej drodze wiary wyraźnie wskazuje również dk. Rudolf Syga z diecezji opolskiej:

Kiedy zbliżałem się do 50-ki, coś zaczęło się w moim zakładzie psuć (był to koniec lat 80. ub. wieku), a ja będąc odpowiedzialny za ład i porządek, nie byłem w stanie temu sprostać. Zwróciłem się wtedy do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, której wizerunek czcimy w naszym otmuchowskim kościele (od 1964 r. mieszkam w Otmuchowie). Prosiłem wtedy: „Matko, zrób coś z tym, bo ja już nie mam siły”. Chciałem to wszystko zostawić i wyjechać. Tak też zrobiłem. Wyjechałem do Niemiec.

Plan Boży był jednak inny. Wkrótce ciężko tam zachorowałem. Byłem przekonany, że to już koniec mojego życia. Zacząłem wtedy może po raz pierwszy tak naprawdę rozmawiać z Jezusem. Ja się wtedy nie bałem umierać. To była naprawdę szczerą rozmową. Wypowiedziałem wtedy znamienne w skutkach słowa: „Panie, niech się dzieje Twoja wola, ale popatrz na moje puste ręce. Z czym mam iść do Ciebie, bo nie jestem ani zimny, ani gorący”. Jeszcze w szpitalu otrzymałem Sakrament Namaszczenia Chorych i stało się – zostałem uzdrowiony. Pan uzdrowił moje ciało, ale też zaczęło się uzdrawianie mojej duszy i to trwa do dzisiaj. Odtąd w mojej rodzinie i w moim życiu zaczęły się dziać cuda, jedno za drugim. Po dwóch latach wróciłem do domu. Wtedy właśnie Matka Boża wzięła mnie za rękę i zaprowadziła do Jezusa, spod kościelnego chóru aż do prezbiterium¹⁹.

¹⁸ W. Rozyrkowski, *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, s. 78.

¹⁹ R. Syga, *Przez Maryję do Jezusa. Świadczenie zawierzenia*, w: *Diakonat stały w Kościele w Polsce*, [t. 1] *Historia – teologia – wyzwania*, red. W. Rozyrkowski, Pelplin 2019, s. 295–296.

Zakończenie

W niniejszym artykule przywołano kilka myśli na temat duchowości maryjnej w powołaniu diakona stałego. Wydaje się, że jest to niezwykle ważne zagadnienie w kontekście obecności tego nowego powołania w naszym kraju. Ważne zarówno dla Kościoła w Polsce, jak i samych diakonów stałych.

Poszukując inspiracji maryjnych dla diakonów stałych, możemy się na koniec odwołać jeszcze do obecności Matki Bożej w historii Polski. Jej intensywny kult jest obecny w naszym kraju od pierwszych chwil wprowadzanego chrześcijaństwa. Można powiedzieć, że to właśnie Maryja nadawała i nadaje wyjątkową i głęboką tożsamość Kościołowi w Polsce. I w tym momencie odwołanie do Maryi spotykamy również od początku w historii diakonatu stałego. Może rodzić się pytanie: dlaczego tyle Maryi w tej naszej historii? Szukając odpowiedzi, oddajmy jeszcze raz głos Prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu. 11 maja 1959 roku na Jasnej Górze spotkał się z kapłanami, którzy uczestniczyli w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Przedstawicieli Sanktuariów Maryjnych w Polsce. Prymas wygłosił do nich przemówienie, podczas którego tłumaczył zebranym, dlaczego Wielka Nowenna przed Tysiącleciem posiada tak bardzo maryjny charakter. Powiedział wtedy między innymi tak:

Potrzebujemy Jej i nie wstydzimy się tego. Potrzebujemy Jej, jak płuca potrzebują powietrza, serce – krwi i miłości, stopy – oparcia, oczy – światła, usta – pokarmu. Jak dziecko jeszcze nienarodzone potrzebuje matki, nie może istnieć i żyć bez niej i poza nią. Potrzebujemy Jej! Żyć bez Niej nie możemy! Potrzebujemy Jej, jak potrzebował Jej Syn Boży²⁰.

Poruszony, do pewnego stopnia, słowami Prymasa Stefana Wyszyńskiego, zakończę niniejszy tekst słowami: diakoni stali posługujący w Kościele w Polsce potrzebują Maryi, potrzebują Jej: „jak płuca potrzebują powietrza, serce – krwi i miłości, stopy – oparcia, oczy – światła, usta – pokarmu. Jak dziecko jeszcze nienarodzone potrzebuje matki”.

²⁰ S. Wyszyński, *Gody w Kanie*, Paris 1962, s. 12.